

Wrocław 27.07.2022 r.

Prof. Daria Milecka

Dziedzina: **Sztuki**

Dyscyplina: **sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki**

Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu

Wydział Malarstwa

Recenzja dzieła habilitacyjnego, dorobku artystycznego i dydaktycznego

dr Natalii Brandt

**sporządzona w związku z postępowaniem habilitacyjnym w dziedzinie sztuki,
w dyscyplinie - sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki,
wszczętym w dniu 28.09.2021 roku.**

Zlecniodawca recenzji:

zgodnie z uchwałą Uczelnianej Rady Do Spraw Nauki i Jakości Kształcenia Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu (nr H/24/URNiJK/2021-2022) z dnia 13.04.2022 r. zostałam powołana w skład Komisji Habilitacyjnej z funkcją recenzenta, w postępowaniu habilitacyjnym pani dr Natalii Brandt w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej - sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Do zlecenia zostały dołączone następujące dokumenty:

1. Dane wnioskodawcy (skan).
2. Kopia dokumentu potwierdzającego posiadanie stopnia doktora sztuki (skan).
3. Autoreferat (plik pdf).
4. Dokumentacja pracy wskazanej jako osiągnięcie habilitacyjne (plik pdf).
5. Dokumentacja pracy wskazanej jako osiągnięcie habilitacyjne_ (E-book).
6. Wykaz osiągnięć (plik pdf).
7. Dokumentacja osiągnięć (plik pdf).
8. Publikacja monograficzna (e-book).

Dokumentacja zawiera wszystkie wymagane dokumenty i spełnia wymogi związane z postępowaniem habilitacyjnym, co pozwala na sporządzenie niniejszej recenzji.

Dane habilitantki:

Doktor Natalia Brandt ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu), stopień magistra sztuki w zakresie Malarstwa Sztalugowego i Rysunku uzyskała 22 czerwca 2009 roku. Promotorem pracy dyplomowej z zakresu Malarstwa Sztalugowego był dr hab. Dominik Lejman, prof. UAP. Promotorem pracy dyplomowej z zakresu Rysunku: prof. Jarosław Kozłowski. Promotorem pracy teoretycznej: prof. Alicja Kępińska. Dyplom otrzymał wyróżnienie.

Stopień doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne uzyskała 16 stycznia 2017 roku na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu), na Wydziale Malarstwa i Rysunku. Rozprawa doktorska nosiła tytuł „Sumienie obrazu” (dysertacja), „Amnezja” (część artystyczna). Promotorem w przewodzie doktorskim był prof. Jarosław Kozłowski. Recenzentami byli prof. Andrzej Syska oraz prof. Paweł Susid.

Pracę w macierzystej uczelni rozpoczęła jeszcze w czasie studiów (2007–2008 – staż asystencki w IV Pracowni Rysunku prof. Hanny Łuczak, Wydział Malarstwa). Od 2009 roku pracuje jako asystentka w V Pracowni Rysunku prof. Jarosława Kozłowskiego na Wydziale Malarstwa i Rysunku. Od 1 października 2019 r. pełni funkcję kierownika V Pracowni Rysunku

na Wydziale Malarstwa i Rysunku. Od 1 października 2020 r. – pracuje jako adiunkt w X Pracowni Rysunku dr hab. Macieja Przybylskiego na Wydziale Malarstwa i Rysunku.

1. **Ocena autoreferatu** (§ 12 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia):

Doktor Natalia Brandt w „Autoreferacie”, który towarzyszy pracy habilitacyjnej jasno i precyzyjnie przedstawia swoją drogę badań artystycznych, jej wątki, problematykę, inspiracje. Całość pracy pisemnej ma logiczną strukturę i pozwala prześledzić chronologicznie rozwój młodej adeptki sztuki od czasów studiów, poprzez zagadnienia artystyczne podejmowane w pracy doktorskiej, aż do idei prezentowanych w pracach ostatnich lat.

Autorka zwraca uwagę na te prace, spośród licznych realizacji, które okazały się znaczące i ulegały dalszemu rozwojowi (np. praca „Gumowa miara” i „Wnętrze – zewnątrz”). Zarówno wskazane prace, jak i pozostałe wyróżnione przez autorkę, to swoiste poszukiwania struktury, widzenia, myślenia, odczuwania. To pytania o ontologię bytu, sposób istnienia obrazu, sposób istnienia rzeczy oraz świata widzialnego i niewidzialnego (np. praca pt. „Kształty gramatyczne I”, „Kształty gramatyczne II”, „Oko słyszy, ucho widzi. Gramatyka przestrzeni”). Sama autorka pisze o tym zadając pytania „*Gdzie przebiega granica pomiędzy tym, co wewnętrzne a tym, co zewnętrzne?*”, „*Były to pytania o przestrzeń, o jej fizyczność, o jej granice i możliwości transformacji*”. Inna istotna praca budująca paradygmat pojęciowy autorki nosi tytuł „Rzeczokolory” – w niej zadaje następne fundamentalne pytania dla sztuki i świata, inspirowane myślą m.in. Wernera Heisenberga o zasadach nieoznaczoności, jak i alternatywnymi teoriami z filozofii i teorii sztuki. Autorka pisze o tym w następujący sposób: „*Przestrzeń koloru jest właściwością szczególną w odniesieniu do oddziaływania języka na myślenie, w rezultacie może być nośnikiem wpływu czynników percepcyjnych na formowanie się i użycie kategorii językowych*”. Już we wczesnym okresie pojawiły się prace również o charakterze społeczny. Moją uwagę zwraca praca „Patrioci wszystkich krajów łączcie się!” będąca nawarstwiającą się arbitralnie kolekcją stu flag. Praca to być może antycypowała dzisiejsze tendencje geopolityczne współczesnych rządzących i ideologów światowych.

Ważny wątek zawarty jest także w pracy pt. „Amnezja”, autorka wraca do niego po uzyskaniu doktoratu, pokazując głębszy tego zagadnienia w pracy pt. „Zacieranie pamięci”.

Drugi i trzeci rozdział autoreferatu dotyczy pracy habilitacyjnej – w nich dokładnie opisuje i uzasadnia realizacje artystyczne powstałe po doktoracie oraz te, które są przedmiotem pracy habilitacyjnej, o czym poniżej.

Autoreferat spełnia w pełni wymogi pracy habilitacyjnej, jego zwięzłość, precyzja i wykazanie logicznych konsekwencji działań doskonale dopełnia pokaz dorobku artystycznego autorki. Zwięzłość w tym przypadku jest zaletą i stanowi spójną całość z minimalistycznymi, zdyscyplinowanymi pracami autorki.

2. **Ocena dołączonego dzieła artystycznego** (art. 16, ust. 2 pkt 1 i 2 Ustawy; § 12 ust. 2 pkt 3 Rozporządzenia):

Zgodnie z wymogiem formalnym, jako osiągnięcie habilitacyjne autorka wskazuje pracę pt. „Gry przesunięć”. Jest to cykl prac składający się z czterdziestu trzech kolaży, jednego asamblażu, pięciu obiektów i wydanej w dwunastu egzemplarzach edycji obiektu artystycznego. Cykle ten jest rozwinięciem prac z wystawy indywidualnej pt. „Ukryte związki rzeczy” (2018, galeria AT w Poznaniu).

Podwaliny jej twórczości to bez wątpienia konceptualne idee sztuki, które autorka w brawurową celnością kontynuuje z perspektywy własnego oglądu świata jej współczesnego. Dialog, jaki nawiązuje z przeszłością, ujawnia prace głębokie, celne i aktualne zarówno w świecie rzeczywistym, jak i we współczesnej refleksji teoretycznej. Nie chodzi tutaj tylko o szczytowy czas rozwój konceptualizmu w latach 60., ale już znacznie wcześniejszy okres, gdy rodziło się autonomiczne myślenie o sztuce. Bez wątpienia ważny ideowo jest dla niej okres modernistyczny, który stwarzał programy radykalne, absolutne, bezkompromisowe, choć być może utopijne. To wtedy obraz uzyskał niezwykłą pozycję, a wiara w jego moc przechodziła swoje apogeum. **Autonomia i autoteliczność sztuki to podstawowy obszar prac badawczych Natalii Brandt.** Sama określa to słowami: *„Moja dotychczasowa twórczość odnosi się do dwóch obszarów: refleksji nad rzeczywistością oraz refleksji nad sztuką. Oba te obszary – z natury rzeczy – dotyczą kwestii filozoficznych, w pewnym stopniu wzajemnie siebie wspierają bądź dopełniają, [...] niekiedy świadomie rozdzielałam je, koncentrując uwagę przede wszystkim na sztuce, kiedy indziej na rzeczywistości”*. W pracy teoretycznej pisze wprost o swojej wieloletniej fascynacji Kurtem Schwittersem i jego ideami *sztuki jako sztuki* (cykl dziesięciu asamblaży pt. „O nieoznaczoności

– spóźnione rozmowy z Kurtem Schwittersem”, pokazane w 2010 roku w ramach wystawy „Bez uzasadnienia” w Galerii Arsenał w Poznaniu). W pracach habilitacyjnych autorka powraca do tegoż artysty, pochylając się szczególnie nad jego kolażami. Inną inspiracją prac stały się utwory wizualne Marcela Broodthaers’a oraz kolaże Bertolda Brechta.

W cyklu habilitacyjnym pt. „Gry przesunięć” słowo odgrywa szczególną rolę. Pojawia się zarówno w samej pracy, jak i w tytule dopełniając dzieło. Słowo pojawia się w zdaniach, na pociętych kawałkach tekstów, ale nie stanowi ono warstwy czytelnej. Czytelny pozostaje na ogół tytuł wyeksponowany na obrazie. **Prace można odbierać na wielu poziomach znaczeń. Autorka stawia pytania fundamentalne, które dotyczą zarówno sposobów istnienia obrazu, jak i tekstu.** Przy czym termin tekst może być rozumiany bardzo szeroko. Może być zastąpiony terminem obraz, gdyż zdolność „obrazowania” jest jedną z kluczowych cech ludzkiego świata. „Słowa widzimy”, „strona podobna jest do obrazu”, „typografia, to rytm oka czytającego” – to hasła intersemiotycznej awangardy głoszone przez Władysława Strzemińskiego. Zarówno obraz, jak i słowo są potężnymi mediami w naszym kontakcie ze światem. Nie tylko jako przekaźnik, narzędzie komunikacji, ale też czynnik wręcz go umożliwiający. Za ich pomocą określamy nasze relacje z rzeczywistością, one umożliwiają nasze interakcje ze światem, modelując owe zdarzenia. **Natalia Brandt doskonale wykorzystuje tych dwu pośredników i wchodzi w obszar zagadnień niezmiernie ważnych w sztuce, mianowicie powinowactwa różnych jej dziedzin, a szczególnie korespondencji obrazu i słowa.** Relacji przejawiającej się w tak wielu postaciach, iż przytoczyć by można całą historię sztuki na dowód istotności tego związku. Zaczęło się od narodzin alfabetu fonicznego, który zburzył naturalny związek znaczonego ze znaczącym. Wizualizm zapisu został przerwany i pojawił się linearny sposób notacji. Miejsce Świętego Znak zajął Mit Księgi. Odtąd tworzyła się swoista historia napięć i złożonych relacji pomiędzy obrazem i słowem. Pojawiły się greckie technopaegia, enigmy, boustrophedony, rzymskie carmina cancellata, versus intexti, średniowieczne kratkowe utwory Hrabana Maura, renesansowe emblematy i ikonologia wraz z horacjańską formułą „ut pictura poesis”, która zaświadczała o wspólnocie sztuk i długo była dyrektywą dla teorii i praktyki w każdej dziedzinie. Autonomia, a jednocześnie paralelizm sztuk objawiły się intrygująco w czasach Wielkiej Awangardy, a potem w poezji konkretnej.

Przywołane elementy wielowiekowej tradycji „correspondance des arts” służą uwypukleniu znaczenia pracy habilitantki. **Aby docenić nowatorstwo i wnikliwość artystki, warto zobaczyć jej dokonania przez pryzmat bogatej i złożonej historii cór Mnemosyne.**

Jej działania lokują się blisko współczesnych nurtów sztuki, takich jak liberatura czy hipertekst. Zenon Fajfer i Katarzyna Bazarnik – twórcy liberatury – wywodzą swoje zainteresowania z obszaru literaturoznawstwa. Natalia Brandt wychodzi z doświadczeń sztuk wizualnych. Różne punkty wyjścia, ale cele i wnioski podobne – dążenie do dzieła otwartego, dzieła totalnego, w którym istnieje pełna adekwatność pomiędzy wszystkimi ośrodkami naszej percepcji. Jest to wynik głębokich, wnikliwych poszukiwań twórczych. **Praca habilitantki antycypuje nowy sposób istnienia, słowa, tekstu i obrazu. Proponuje dzieło otwarte, generujące znaczenia w stopniu nieskończonym, co doskonale uwidaczniają prace z cyklu „Gry przesunąć”.**

Zjawiska takie rodzą się z potrzeby znalezienia prawdziwej relacji ze światem. Przestrzenność tekstu i jego niesekwencyjność bliższe są językowi dialogowemu, bardziej odpowiadają sposobom myślenia, funkcjonowania ludzkiego umysłu. Być może zataczamy dyfuzyjny krąg, nie tylko wracając do „kultury obrazowej”, jak mawia się od wielu lat, ale jeszcze głębiej. Być może powracamy do bezpośredniego doświadczania rzeczywistości, jakie istniało w kulturach oralnych. Być może wynika to z odwiecznej tęsknoty za znakiem presemiotycznym, inteligibilnym. Tęsknoty za nierozzerwalnością słowa i rzeczy, za brakiem rozróżnienia na signifiant i signifié. To archetypiczne marzenia o powrocie do Logosu w jego pierwotnej postaci, kiedy słowo i rzeczywistość były nierozdzielne. **Taki dążenie prześwituje urokliwie we wszystkich pracach habilitantki, mieniących się opalizującą tkanką znaczeń. Odbiorca dostaje możliwość zobaczeni i odczytanie nieskończonej ilości wariantów dzieła.**

Inny trop, który dostrzegam w twórczości artystki, to motyw ukrywania, zakrywania, niepamiętania. Widoczny zarówno w pracach dawniejszych, jak i cyklu prac habilitacyjnych, których prototypem była wystawa o znamienym tytule „Ukryte związki rzeczy”. Sztuka często celowo uchyla się od wszelkich znanych nam konwencji, wyrzeka się precyzyjnych wyjaśnień, które nie wydają się konieczne dla jej istnienia. Celnie ujął to conceptualista, przedstawiciel abstrakcji filozoficznej, J. Kosuth: „*Sztuka jest zawsze używana do ukrycia sztuki*”. Prace habilitantki zakrywają treści, zdania są pocięte, słowa rozrzucone, możemy je łączyć dowolnie, obrazy są zamalowywane (cykl prac pt. „Zaślepienie”). **Autorka toczy dialog nie tylko ze sobą i światem, ale przede wszystkim ze sztuką, podważa i redefiniuje jej pojęcia, kwestionuje samą siebie, gdyż pracuje z żywą materią obrazu. Wskazuje to na głęboką świadomość artystyczną habilitantki oraz doświadczenie tego, iż fenomen obrazu**

na zawsze pozostanie poza możliwością ostatecznego wyjaśnienia. Aby lepiej unaocznic tę potrzebę niedopowiadania, ukrywania przytoczę anegdotę o niewidzialnym tekście Wittgensteina, drugiej części „Traktatu logiczno-filozoficznego”. Swojemu wydawcy filozof całkiem serio wyjaśniał, że jego dzieło składa się z dwóch części: pierwszej – napisanej – oraz drugiej, na którą składa się wszystko to, czego nie napisał, i właśnie ta druga część była dla niego ważna, w niej milcząco zawarł wszystko to, o czym inni tylko bezradnie „paplają”¹.

Takich wątków interpretacyjnych odnaleźć można by wiele, co również pozytywnie zaświadcza o dziele habilitantki i jego licznych, semantycznych poziomach.

Jeszcze jedna refleksja: analizując dokonania Natalii Brandt, odczuwałam obecność jej mentora i zapewne mistrza, z którym poznawała arkany sztuki, profesora Jarosława Kozłowskiego. Filozoficzne zacięcie prac, ich ontologiczne, jak i językoznawcze tropy zaświadcza o tym, jak uważną była studentką, a potem asystentką, umiejącą wyciągać wnioski i pogłębiać, rozszerzać pole poszukiwań badawczych. Swoiste, wyraźnie wyczuwalne *genius loci* Pracowni prowadzonej przez Profesora stanowi zapewne podwaliny prac i uwiarygadnia rzetelność myślenia twórczego.

3. Ocena osiągnięć artystycznych lub twórczych (art.16, ust. 2 pkt 1 i 2 Ustawy; § 12 ust. 2 pkt 3 Rozporządzenia):

Aktywność twórcza po uzyskaniu stopnia doktora, która stanowi podstawę oceny dorobku artystycznego habilitanta, jest rozległa i w pełni zaświadcza o zaangażowaniu w życie artystyczne, zarówno ilością, jak i jakością. W omawianym okresie dr Brandt prezentowała publicznie swoje prace malarskie na trzech wystawach indywidualnych i osiemnastu wystawach zbiorowych. Okres ten poprzedzony był sukcesywnymi prezentacjami wcześniejszymi już w czasie studiów.

Wystawy artystki popularyzowały sztukę polską m.in. w Contemporary Art Museum Ise w Japonii, Salone Degli Incantimay, Triest we Włoszech, Galerii Altes Pfandhausw Kolonii w Niemczech, Muzeum Susch w Szwajcarii. Artystka brał udział w ważnych miejscach prezentacji w Polsce, były to m.in.: Galeria Miejska Arsenał w Poznaniu, Fundacja Profile

¹ R. Monk, Ludwig Wittgenstein. Powinność geniusza, Warszawa 2003, s. 201

w Warszawie, Archiwum Idei w Poznaniu, Galeria Sztuki im. Jana Tarasina w Kaliszu. Jej prace były publikowane w licznych katalogach i książkach. Współpracowała przy tworzeniu wystaw i publikacji, wykładów zarówno w projektach w Polsce, jak i za granicą. Współtworzyła projekty badawcze. W 2018 otrzymała odznakę honorową „Zasłużona dla Kultury Polskiej”.

Aktywność artystyczna dr Natalii Brandt potwierdza jej autentyczne zaangażowanie w wykonywaniu swojej profesji.

4. Ocena osiągnięć dydaktycznych (§ 12 ust. 2 pkt 4 lit. a Rozporządzenia):

Habilitantka ma doskonałą opinię w macierzystej uczelni. Jest zaangażowana w proces dydaktyczny i organizacyjny akademii. O rzetelności jej postawy świadczą przydzielane funkcje w pracach organizacyjnych, np. od 2016 roku pełni funkcję menedżera publikacji do systemu Polskiej Bibliografii Narodowej, od 2020 roku pełni funkcję koordynatora ds. POL-on na Wydziale Malarstwa i Rysunku. Doskonale umiejętności wykazuje również w corocznej organizacji wystaw studenckich i pisaniu licznych recenzji prac dyplomowych studentów. Inny obszar aktywności to wykłady i prezentacje prowadzone w ramach Międzynarodowych Warsztatów Artystycznych w Sławie, niemal coroczne wykłady i prezentacje w ramach Międzynarodowych Warsztatów Artystyczne w Skokach. W ostatnich latach aktywnie uczestniczy we współorganizacji wykładów, odczytów, prezentacji, koncertów w ramach działalności „Archiwum Idei”, popularyzując sztukę na arenie polskiej i światowej.

Jej działalność dydaktyczna, kuratorska i twórcza doskonale się dopełniają i zaświadczenia o kompetencji, zaangażowaniu i szerokiej aktywności społecznej.

Konkluzja

Analiza pracy habilitacyjnej, dorobku artystycznego i dydaktycznego doktor Natalii Brandt dowodzi, iż jej postawa jest konsekwentnym i twórczym procesem artystycznym. Konceptualne idee sztuki autorka z brawurową celnością kontynuuje z perspektywy własnego oglądu rzeczywistości. Dialog, jaki nawiązuje z przeszłością, ujawnia prace głębokie, wnikliwe i aktualne zarówno w świecie sztuk wizualnych, jak i we współczesnej refleksji teoretycznej.

Jej dorobek dydaktyczny i artystyczny stanowi istotny wkład w rozwój kultury oraz samej dyscypliny artystycznej. Dbalność o ciągłość i tożsamość kulturową łączy troskliwie ze sferą działań kształtujących postawy młodego pokolenia.

Biorąc pod uwagę zaangażowanie habilitantki w sztukę, jej upowszechnianie oraz nowatorskie propozycje twórcze w pełni popieram jej starania o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki i potwierdzam zgodność jej dokonań z wymaganiami art. 16 ustawy pkt. 2 z dnia 14.03.2003 roku o stopniach naukowych i tytułach oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki, stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. z 2003 roku, nr 65, poz.595, Dz. U. z 2005 roku nr 164, poz. 1365, Dz. U. z 2011 roku nr 84 poz. 455).

Prof. Daria Milecka

A handwritten signature in blue ink that reads "Daria Milecka". The signature is written in a cursive, flowing style.